

Quo Vadis - Krol (2002)

Written by bluelover
Tuesday, 10 May 2016 15:49 -

Quo Vadis - Król (2002)



01] Dzihad 02] Zegary 03] Umarł król 04] Portret 05] Era 06] Petnia 07] Siódmy krąg 08] Tornado 09] Nie dla mie... 10] Sodoma 11] Dzień sądu 12] Ogień 13] Assassin 14] Wicher
Tomasz "Skaya" Skuza - Vocals, Bass Marcin "Cimas" Szeremeta - Guitars Marcin "Baloo"
Bal - Keyboards Paweł "Młody" Kamiński - Drums

"Król" to bodajże szósta płyta Quo Vadis, którego początki sięgają końca lat osiemdziesiątych, jednak czasy, gdy większości fanów metalu w Polsce ta nazwa coś mówiła minęły chyba bezpowrotnie. Któż jeszcze pamięta takie kawałki jak "NKWD", "Ból Istnienia" czy "Monofobia" i ten własny thrashopodobny styl z rozpoznawalnym na każdym kroku zdartym głosem Skayi? Ten stan zapomnienia być może zmieni się właśnie za sprawą nowego albumu, a grupa znowu wróci do łask, to jednak dopiero czas pokaże.

A jaki jest ten nowy materiał Quo Vadis? Przede wszystkim to album nieco zróżnicowany i przynoszący trochę niespodzianek dla kogoś, kto znał ten zespół wcześniej. Już pierwsze dwa utwory, a szczególnie "Zegary", zbiły mnie z tropu swym industrialno-metalowym klimatem i mocnym beatem. Zapowiadało się ciekawie, nowy kierunek rozwoju szczecińskiej ekipy zaskoczył mnie bardzo pozytywnie. Czyżby mimo wszystko aż taka zmiana? No może aż taka to nie, ale na pewno teraz jest to już inny zespół niż dawniej - muzycznie dotknięty powiewem nowoczesności, w którym wciąż jednak pobrzmiewają echa starych kawałków ("Portret" czy przeplatające się riffy Slayera i późnej Sepultury w "Assassin"). Kompozycje nowego Quo Vadis opierają się na lekko metalicznych gitarach o tnących "krawędziach", bardziej śpiewnym, melodyjnym wokalu Skayi, a ważnym elementem stały się klawisze. Partie tego instrumentu gęsto wypełniają przestrzeń, wielokrotnie dość kosmicznymi dźwiękami, a nie są tylko "gotyckawym" plumkaniem. Całość spina produkcja, którą charakteryzuje "piaskowe" brzmienie tworzące dość specyficzny klimat tego wydawnictwa.

Quo Vadis - Krol (2002)

Written by bluelover

Tuesday, 10 May 2016 15:49 -

Nie ukrywam, że ostatni album Quo Vadis zrobił nam mnie dobre wrażenie. Z typowego metalowego i "zabawowego" zespołu, na "Królu" grupa przerodziła się w twórców muzyki ciekawej i urozmaiconej, nadal oczywiście osadzonej w metalowej stylistyce, mimo to nie zapominając o swoich korzeniach. Obecne oblicze Szczecinian może zdziwić fanów, ale powinno także przysporzyć im nowych, bo warto sięgnąć po ten krążek. --- m00n, rockmetal.pl

Yeah, I said it, I like the Polish Quo Vadis way more than I like the Canadian one. Now let's get down to why any death/thrash fan MUST get this album.

As far as death/thrash (or really any thrash) is concerned, you have tons of bands trying to have that "old school" feel and sound, and then you have others that push the envelope. These guys are one of the envelope pushers. First, the overall sound is much smother than your typical death/thrash band, however they still maintain a fair amount of punch and crunch. They did this by taking death thrash that was balls-ass heavy and put it at a slightly slower pace, but not too slow. The slowest they ever get is probably comparable to Celtic Frost - "Into Crypts of Rays" speed. However the faster material is probably a little faster than the material on Cancer's "The Sins of Mankind." So it's not lightning fast, but it's fast. They added a light touch of keyboard to this too, just enough that it smooths things out, but doesn't overpower and become the main focal point. Another thing they did to accomplish this was to add a catchier, almost groove style to the death/thrash formula. Don't be frightened by that - it is catchier/groovy in a good way, that makes it more memorable and more fun to listen to. The vocals are also not that harsh by comparison. They still have a slight crunch to them, and added with the Polish language, it makes them sound that much heavier, but they are smooth. Imagine Static-X (yuck!) vocals that don't suck, put over REAL metal.

Definitely pick this one up if you happen across it. The only reason I gave it a 98 instead of a 100 is because in my opinion, if they had just a little bit more crunch to their guitar tone, it would be perfect. ---anathematized_one, metal-archives.com

download (mp3 @320 kbs):

[salefiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

Quo Vadis - Krol (2002)

Written by bluelover

Tuesday, 10 May 2016 15:49 -

[back](#)